

ISSN 1689-8664

**REDAKCJA**
tel. 662 061 331**LIPNO**Kolejne drogi
w przebudowie

str. 3

GMINA WIELGIENowe boisko
oddane do użytku

str. 5

GMINA WIELGIEZmiana warty
w Zadasznikach

str. 6

KIKÓŁPoznali kulturę
średniowiecza

str. 25

CZWARTEK
8 WRZEŚNIA 2022

ISSN: 1689-8664

2,49 zł
w tym 5% VAT

nr 36/2022 (703)

CLI**TYGODNIK REGIONU LIPNOWSKIEGO**

Będzie pediatria w Lipnie

POWIAT ▶ 1 października rozpocznie działalność oddział dziecięcy w lipnowskim szpitalu. Pokieruje nim Irena Nowakowska, dyżury będą pełnić także lokalni pediatrzy, a opiekę jednorazowo będzie mogło otrzymać co najmniej 15 maluchów



– Po wielu trudnych rozmowach i przekonywaniu w Narodowym Funduszu Zdrowia pediatria w lipnowskim szpitalu ruszy od 1 października – mówi Krzysztof Baranowski, starosta lipnowski. – Rozmowy trwały i po dwie godziny, toczyły się dwojako. Efekt jest taki, że słowa wraz z prezesem szpitala dotrzymaliśmy. Zostało na ten cel przeznaczone około 450 tysięcy złotych, nie jest to kwota, która

nas powala, my na pediatrii nie będziemy zarabiać, ale mam nadzieję, że sobie jakoś z tym poradzimy. Nie było łatwo skompletować zespół pediatrów, ale udało się w rozmowach z naszymi lekarzami. Prezes szpitala postarał się, za co muszę go publicznie pochwalić, i współpracę z nami nawiązała pani Irena Nowakowska. Ona będzie kierować tym zespołem. Mamy też lekarzy z Ukrainy, a na dyżury dojdą

nasz miejscowi pediatrzy i im jestem dozgonnie wdzięczny, że zgodzili się wziąć po kilka dyżurów. W ten sposób, przy braku lekarzy w Polsce i rozsypce oddziałów pediatrycznych, u nas uda się otworzyć oddział 1 października.

Włodarz powiatu lipnowskiego pochwalić chce też dyrektora Narodowego Funduszu Zdrowia za dobrą współpracę.

dokończenie na str. 3**Lipno**

Walczył jak lew o... alkohol

Wszedł do marketu żeby ukraść. Wybiegając z towarem, poturbował pracownicę sklepu. Ukrywał się, ale policjanci ustalili, gdzie mógł przebywać i w poniedziałek zatrzymali go kryminalni. Grozi mu do 10 lat więzienia.



Do zdarzenia doszło w środę (24.08.2022). Młody mężczyzna wszedł do jednego z lipnowskich marketów i zabrał z półki dwie butelki whisky. Zauważyły to pracownice sklepu i próbowały zatrzymać złodzieja. Podczas szarpaniny mężczyzna poturbował jedną z nich i uciekł z towarem.

– Policjanci szybko ustalili, że odpowiedzialnym za dokonanie tego czynu jest dwudziestoletni mieszkaniec Lipna. Mężczyzna ukrywał się przed funkcjonariuszami i nie przebywał w miejscu zamieszkania, ale policjantom udało się ustalić,

gdzie będzie przebywał. W poniedziałek mimo podjętej próby ucieczki przestępca został zatrzymany – informuje Komenda Powiatowa Policji w Lipnie.

Zuchwały złodziej usłyszał zarzut kradzieży rozbójniczej, za którą grozi od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Do czasu rozstrzygnięcia sądowego sprawy mężczyzna musi stawiać się w komendzie trzy razy w tygodniu. Dostał także zakaz opuszczania kraju i musiał zapłacić dwa tysiące złotych poręczenia majątkowego.

(ak), fot. ilustracyjne

Politka, tablice, koncerty i filmy

LIPNO ▶ Ostatni wrześniowy weekend w Lipnie upłynie pod znakiem 15. Przeglądu Twórczości Filmowej „Pola i inni”. Na bulwarze w „lipnowskiej alei gwiazd” przybędą tablice pamiątkowe Marka Probosza i Mariusza Kotowskiego

Organizatorem festiwalu przyciągającego do Lipna artystów i pasjonatów świata kina jest Lipnowskie Towarzystwo Kulturalne im. Poli Negri. Tym razem, podobnie jak w ubiegłym roku, festiwal odbędzie się we wrześniu, a „Politkę”, symbol lipnowskiego przeglądu otrzyma aktor Marek Probosz.

Przeгляд Twórczości Filmowej „Pola i inni” rozpocznie się w piątek 23 września. Wtedy to na ekranie pojawią się filmy. Już o godzinie 11.00 można będzie oglądać film dokumentalny w reżyserii Mariusza Kotowskiego „Pola Negri. Życie jest snem w kinie” z 2005 roku. Zaplanowano również gratkę dla pasjonatów twórczości Kotowskiego, czyli spotkanie z reżyserem. O godzinie 13.30 natomiast na Bulwarach Poli Negri odbędzie się uroczyste odsłonięcie tablicy Mariusza Kotowskiego.

Uroczyste otwarcie tegoż rocznego przeglądu odbędzie się o godzinie 17.00 w piątek. Godzi-



nę później rozpocznie się projekcja filmu ze słynną lipnowianką Polą Negri „Drut Kolczasty” z 1927 roku, z muzyką na żywo w wykonaniu Tomasza Walczaka. O 19.30 rozpocznie się cykl dyskusyjny „Za co kochamy Polę N.” z udziałem filmowych gwiazd, eksper-

tów kina, przyjaciół Poli Negri. Wręczone zostaną także nagrody w konkursach odbywających się pod patronatami starosty lipnowskiego i burmistrza Lipna. Zwieńczeniem pierwszego festiwalowego dnia będzie projekcja filmu „Kocham kino” z 1987 roku

w reżyserii Piotra Łazarkiewicza.

Drugi dzień festiwalu rozpocznie się w sobotni poranek o godzinie 10.00 warsztatami teatralnymi dla młodzieży. O godzinie 11.00 rozpocznie się otwarty turniej debłowy amatorów o puchar Poli Negri na kortach teni-

sowych PUK Arena Lipna. Na godzinę 16.30 zaplanowano koncert Natalii Lesz z zespołem „Historia z happy endem”. Zwieńczeniem drugiego dnia przeglądu będzie film w reżyserii Andrzeja Mańkowskiego.

25 września o godzinie 10.30 z koncertem wystąpi Kamil Mróz, a o godzinie 11.00 swoją „Politkę” otrzyma Marek Probosz. O godzinie 12.30 obejrzymy „Śmierć rotmistrza Pileckiego” z 2006 roku. Tego dnia o godzinie 16.00 na Bulwarach im. Poli Negri odsłonięta zostanie tablica Marka Probosza, a o godzinie 17.00 obejrzyć można będzie film z laureatem w roli głównej.

Zapowiada się wyjątkowe wydarzenie kulturalne, obfitujące w filmy, koncerty i spotkania z gwiazdami. Warto skorzystać. Wstęp na festiwal jest bezpłatny. Tygodnik CLI patronuje wydarzeniu. Relację opublikujemy na naszych łamach.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Lipno

Nagrodzili młodego bohatera

Gdy wybuchł pożar w piwnicy jednego z budynków mieszkalnych na terenie miasta, Krzysztof Rawski – uczeń lipnowskiej „trójki” – wiedział jak się zachować i uratował swoją rodzinę.



1 września 2022 r. komendant powiatowy Państwowej Straży Pożarnej w Lipnie st. bryg. Piotr Rutkowski uczestniczył w rozpoczęciu roku szkolnego w Szkole Podstawowej nr 3 w Lipnie. Podczas uroczystości w obecności społeczności szkolnej oraz zaproszonych gości została wręczona Odznaka Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej „Juvenis Forti” uczniowi tej szkoły Krzysztofowi Rawskiemu.

W wydarzeniu uczestniczyła także najbliższa rodzina wyróżnionego.

Komendant główny PSP przyznał Krzysztofowi Rawskiemu Odznakę „Juvenis Forti” (silny młody człowiek) jako symbol uznania za odwagę, dzielność i opanowanie w sytuacji niebezpiecznej jaką był pożar w piwnicy budynku mieszkalnego.

– Ten młody chłopiec, wykazując się wiedzą i umiejętności-

mi nabytymi m.in. w czasie służby jako członek Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej Ochotniczej Straży Pożarnej w Lipnie, zaprezentował wzorową i godną do naśladowania postawę, którą niewątpliwie przyczynił się do uratowania życia i zdrowia członków swojej rodziny – informuje PSP Lipno.

Odwagi i przytomności umysłu młodemu strażakowi gratulujemy.

(ak), fot. PSP Lipno

Powiat

Popularna mapa zagrożeń

Mieszkańcy powiatu lipnowskiego chętnie korzystają z Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, na której w czasie wakacji pojawiło się ponad 100 nowych zgłoszeń. Statystyka drogowa z mniejszą liczbą wypadków i kolizji, ale więcej ujawnionych zostało przypadków nietrzeźwych kierujących i tych, którzy pod wpływem procentów popełnili wykroczenie za kółkiem.

W czasie tegorocznego wakacyjnego wypoczynku doszło do 101 kolizji i 6 wypadków. W porównaniu do zeszłego sezonu jest to spadek. Na szczęście nikt z uczestników tych zdarzeń nie stracił życia, ale osiem osób odniosło obrażenia. Policjanci wyeliminowali z dróg 29 nietrzeźwych kierujących, którzy odpowiadają za przestępstwo. To o dwóch więcej niż w poprzednim porównywanym okresie.

Zacznęła wzrosła jednak liczna osób, które wsiadając za kierownicę pojazdów po alkoholu, popełnili wykroczenie, było ich aż 41. Spory odsetek stanowią tu nietrzeźwi cykliści, mimo iż kara za jazdę rowerem w stanie nietrzeźwości to aż 2500 złotych. Dwie osoby straciły prawo jazdy, przekraczając znac-

nie prędkość w obszarze zabudowanym. W czasie wakacji policjanci sprawdzili sześć autokarów, które zabierały dzieci na wyjazdy.

Ruch był także na Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa, na której mieszkańcy nanieśli 108 nowych zgłoszeń. Największa ich liczba – 55 – dotyczyła aktów wandalizmu. Kolejną zaznaczaną najczęściej kategorią było spożywanie alkoholu w miejscach niedozwolonych. Pamiętajmy, że korzystanie z mapy jest dobrym sposobem na dyslokowanie patroli policji w miejsca, które mieszkańcy z różnych powodów uważają za wymagające zwiększonego nadzoru.

(ak)

Kolejne drogi w przebudowie

LIPNO ▶ Trwają prace na kolejnych miejskich arteriach, które znalazły się w wykazie przebudowy dróg. Z utrudnieniami trzeba liczyć się do 29 września przyszłego roku, kiedy to wszystkie ulice w Lipnie będą już utwardzone



– Zakończono przebudowę ulic lub odcinków ulic: Żeromskiego, Podgórznej, Topolowej i Akacji – wymienia Paweł Banasik, burmistrz Lipna. – Aktualnie trwają działania remontowe na ulicach Ślusarskiego, Platanowej, Studziennej. We wrześniu, jeżeli warunki pogodowe na to pozwolą, rozpoczną się planowane prace na ulicach: Wiązowa, Parkowa, Leśna, Łączna i Okrężna.

Przypomnijmy, że w kwietniu burmistrz Paweł Banasik podpisał umowę z Przedsiębiorstwem Robót Drogowych w Lipnie na przebudowę dróg w mieście. Inwesty-

cja pochłonie 15 milionów złotych. Sukcesywnie będą przebudowywane kolejne arterie miejskie.

– Był to bardzo duży przetarg, z bardzo dużą ilością dróg – podkreśla Paweł Banasik, wójt Lipna. – Praktycznie wszystko to co mogliśmy wpisać, znalazło się w tym projekcie. Są to więc wszystkie ulice miejskie, które nie tworzą problemów formalnych, własnościowych. Przetarg zakończył się. Były dwie oferty, niższa zamykała się kwotą niecałych 15 milionów złotych, wyższa była niedużo większa, bo tylko o 300 tysięcy złotych.

29 kwietnia umowa na tę okazję inwestycję została podpisana w lipnowskim ratuszu. Jest to zdecydowanie jeden z najważniejszych kontraktów zawartych przez władze miasta, bo i drogi, i istotny dla mieszkańców, bowiem tak ważnego i gorącego problemu w Lipnie jak kiepski stan dróg miejskich nie ma. Wielokrotnie także na naszych łamach informowaliśmy o problemach lipnowian z dojazdem czy dojściem do własnych posesji, wielu czytelników prosiło o interwencję. Problemem w rozwiązaniu drogowych bolączek w Lipnie był brak funduszy na ten cel. Teraz pomogło dofinansowanie z Polskiego Ładu.

Projekt pod nazwą „Utworzenie sprawnej sieci komunikacyjnej poprzez przebudowę dróg gminnych na terenie miasta Lipna” stał się faktem, budowy ruszyły i trwają w najlepsze od przeszło trzech miesięcy. A robić jest co, bo umowa zakłada przebudowę ponad 40 ulic miejskich lub ich odcinków. Wykonawcą zadania jest lipnowskie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych, a inwestycja jest możliwa do sfinansowania i wykonania dzięki rządowemu funduszowi Polski Ład – programowi inwestycji strategicznych.

Lipnowski magistrat otrzymał z Polskiego Ładu dotację w kwocie 13,775 mln złotych, a wartość całej inwestycji drogowej pochłonie 14,983 mln złotych. Ponad milion złotych trzeba było dołożyć ze środków własnych miasta.

To właśnie Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lipna zaproponowało w ofercie złożonej w ratuszu w odpowiedzi na ogłoszony przetarg na przebudowę ulic w mieście kwotę 14,983 mln złotych, podczas gdy drugi oferent (Er-Bruk) proponował 15,299 mln złotych.

Wiemy już, że w ramach podpisanej 29 kwietnia umowy przebudowane zostaną następujące ulice w Lipnie: Aleja Bzów (255 metrów bieżących), Akacyjowa (85 metrów bieżących), Topolowa (84 metry bieżące), Wiązowa (146 metrów bieżących), Astrowa (133 metry), Dębowa (100 metrów), Dolna (692 metry bieżące), Grabowa (139 metrów bieżących), Graniczna (486 metrów bieżących), Granitowa (85 metrów), Jabłoniowa (133 metry), Jagodowa (165 metrów), Poziomkowa (230 metrów), Wiśniowa (160 metrów), Kolejowa (276 metrów bieżących), Kujawska (170+140+72 metry bieżące), Kusińskiego (143 metry bieżące), Leśna (916 metrów bieżących), Łano-

wa (89 metrów), Łączna, Okrężna (872 metry bieżące), Mazowiecka (197 metrów), Narcyzowa (232 metry), Orla (332 metry bieżące), Parkowa (161 metrów), Piaskowa (89 metrów), Platanowa (226 metrów), Południowa (216 metrów), Podgórzna (58 metrów bieżących), Sierakowskiego (185 metrów bieżących), Skłodowskiej (123 metry), Studzienna (125 metrów bieżących), Śliwkowa (120 metrów bieżących), Ślusarskiego (138 metrów), Wapienna Góra (67 metrów bieżących), Wiejska (460 metrów bieżących), Wodna (62 metry bieżące), Bulwars (90 metrów), Mokra (66 metrów), Wschodnia (864 metry bieżące), Wschodnia, Graniczna (310 metrów bieżących), Zacisze (171 metrów bieżących), Żabia (55 metrów), Żeromskiego (269 metrów+264 metry bieżące).

Część z nich już została przebudowana. Przypominamy, że prace potrwać do 29 września 2023 roku. Lipnowianie będą musieli teraz liczyć się z utrudnieniami w ruchu, bowiem takiego przedsięwzięcia drogowego jeszcze w mieście nie było. Do tematu będziemy sukcesywnie wracać na łamach CLI.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

Powiat

Będzie pediatria w Lipnie

dokończenie ze str. 1

– Mam nadzieję, że wartości zostaną przeszacowane. Nie ukrywam, że jest trudna sytuacja finansowa szpitala, tak jak i innych szpitali, ponieważ ciepło zdrożało. Mam informację, że spółka będzie 120 procent więcej płaciła. Energia również bardzo podrożała, wycofała się Energa z podpisania umowy, zaproponowała nowe warunki, o cenach żywności nie wspomnę. Dlatego wnioskuję, żeby przeznaczyć z budżetu powiatu lipnowskiego kwotę 300 tysięcy złotych dla szpitala jako pomoc z powiatu temu podmiotowi, żebyśmy nie musieli go zamykać, gdy nie będzie opłacone ciepło. Nie ukrywam, że środki, które otrzymaliśmy, nie są zadowalające, ale podjęliśmy decyzję, że podpiszemy aneks z Narodowym Funduszem Zdrowia pomimo, że on nie zapewnia nam w 100 procentach podwyżek wynagrodzeń dla sfery medycznej szpitala. Pie-

lęgniarki otrzymywały na kontraktach kwotę 27 złotych plus 10 złotych dodatku. Ten dodatek został zlikwidowany, a w to miejsce nam dano kilkaset tysięcy złotych na podwyżki. W sytuacji tego półroczna zamykamy stratą. Robimy wszystko, żeby tę stratę do końca roku zniwelować, ale nie jest łatwo. Dziękuję tym lekarzom, którzy zgodzili się na obniżkę wynagrodzenia, stawki godzinowej o 10 złotych. Takich przypadków mamy sporo, jak również likwidację pewnej ilości dyżurów, co w sposób jednoznaczny da nam około 250 tysięcy złotych oszczędności miesięcznie. Nie jest łatwo. Postaramy się jednak, żeby wszystkie oddziały i pediatria funkcjonowały. Nastąpi niebawem zmiana umowy spółki, jeżeli mamy neurologię, to rehabilitacja będzie priorytetem. Zastanawiamy się nad powiększeniem ilości łóżek na oddziale wewnętrznym o 10, a może 15 – mówi starosta

Krzysztof Baranowski.

Oddział pediatryczny to najbardziej oczekiwany przez mieszkańców zakres działalności miejscowej lecznicy. Przez kilka ostatnich lat dzieci niestety nie miały możliwości leczenia się w swoim powiecie, musiały szukać pomocy medycznej w szpitalizacji w Toruniu czy Włocławku, co sprawiało ogromne trudności rodzicom. Zawieszenie działalności oddziału dziecięcego w lipnowskim szpitalu, przypomnijmy, wiązało się właśnie z brakiem kadry medycznej. Mamy nadzieję, że wznowienie pracy będzie stałe.

– Pediatria jest wyceniana i płacona w zależności od wykonanych świadczeń – mówi Andrzej Wasielewski, prezes szpitala w Lipnie. – Jeżeli wykonamy więcej świadczeń, to fundusz nam zapłaci. Kalkulować musimy według ewentualnej możliwości wykonania. Pani doktor Irena Nowakowska, która jest doświad-

czonym pediatrą, prowadziła oddziały we Włocławku, w dużych szpitalach, sądzi że z uwagi na to, co dzieje się w naszym rejonie, pediatria w Lipnie powinna mieć dużą popularność. W tej chwili mam sygnały, że zamyka się oddział pediatryczny w Sierpcu, nie wiemy co będzie z oddziałem pediatrycznym w Rypinie, a oddział we Włocławku jest cały czas obłożony w stu procentach.

Planów na rozwój lipnowskiej lecznicy jest więcej. Potrzeb też. Obiekt wciąż potrzebuje modernizacji i dostosowania do wymogów nowoczesnych szpitali XXI wieku. Przygotowane są już

także kosztorysy modernizacji oddziałów neurologicznego i chirurgicznego lipnowskiego szpitala. Opiewają na kwotę 6,5 miliona złotych. Remont neurologii to 3,1 mln złotych, a chirurgii 3,4 mln złotych. Starosta już rozpoczął proces zmierzający do uzyskania pozwoleń. Pierwsza modernizowana będzie neurologia. Koszty, wszystko na to wskazuje, pokryć będzie musiał powiat lipnowski ze środków własnych. Póki co dofinansowania na ten cel nie udało się uzyskać.

Tekst i fot.
Lidia Jagielska

OGŁOSZENIE

T A N I E J

KURCZAKI Z RUŻA

**SPRZEDAŻ
W TERMINIE**

Zapraszamy i życzymy
smacznego!

od 15.09.2022
do 22.09.2022



Burkwicz
tel. 54 280 19 22
kom. 606 110 483

Krzewy skarbem naszych lasów

LASY PAŃSTWOWE ▶ Przez wieki miały zastosowanie w medycynie naturalnej, a nawet nadawano im magiczne moce, gdyż ich gałązki czy owoce pełniły funkcje amuletów. Obecnie znajdują zastosowanie choćby w kuchni, a o niektórych śpiewa się nawet piosenki. Występując w lasach, także mają wiele funkcji, jak choćby zapewnienie pożywienia dla licznych zwierząt. Mowa o krzewach: jałowcu pospolitym oraz jarzębinie

Krzewy w polskich lasach

Krzewy są ważnym elementem ekosystemów leśnych, w praktyce hodowlanej jednak ze zrozumiałych względów nie poświęca się im tyle uwagi, co gatunkom drzewiastym. Zalicza się je do gatunków pomocniczych, pełniących przede wszystkim rolę biocenotyczną i fitomelioracyjną. Docenione jest ich znaczenie w pielęgnowaniu siedlisk – zespole czynności hodowlanych zmierzających do takiego ukształtowania środowiska leśnego, które pozwala uzyskać jak najlepszą produktywność siedlisk i jakość drzewostanu, przy zachowaniu naturalnej odporności biologicznej lasu. Główny ciężar tych zadań spoczywa na cięciach pielęgnacyjnych, ale w praktyce występuje wiele sytuacji, kiedy nie są one wystarczające. Jeśli na przykład występuje nadmierne rozrzedzenie okapu drzewostanu, nieodzwonne bywa uzupełnienie go innymi gatunkami, m.in. przez wprowadzenie podszytu. Podszyt nigdy nie dorasta do dolnego piętra drzewostanu.

Czym jest podszyt?

Głównymi zadaniami podszytu są: wspomaganie oczyszczania się pni drzew; poprawa klimatu wnętrza lasu i warunków rozkładu ściółki leśnej; wzbogacenie ściółki leśnej w cenne substancje odżywcze; ochrona gleby przed wysychaniem i zarastaniem.

Pod warstwą drzew rosną krzewy i młode drzewa. To jest podszyt. Typowymi gatunkami dla tej strefy są leszczyna, dziki bez, bez koralowy, kruszyna, kalina, albo mniejsze krzewy, jak wawrzynek wilczełyko. Siegają od jednego do ponad trzech metrów wysokości. Na korze krzewów i młodych drzew żyje wiele pajęczaków oraz owady i ich larwy. Ptaki przeszukując korę, wyciągają z jej zagłębień gniazda jajeczek pajęków lub motyli. Jesienią większość krzewów wytwarza barwne i bogate w cukier owoce. Wiele ptaków zamienia wtedy letnią „owadzią” dietę na owoce i nasiona w zimie, które są dla nich szczególnie



nie ważne, ze względu na łatwo przyswajalny cukier. „Zapakowane w słodkie, kolorowe powłoki” nasiona są rozprzestrzeniane przez ptaki po całym lesie. Wielobarwne owoce zwracają uwagę odcieniami czerwieni i żółci, albo też lśniąca czernią, dojrzałe owoce w ten sposób dają znać swoim konsumentom, że mogą być zjedzone.

Wśród krzewów i młodych drzew również znajduje schronienie żaba zwana rzekotką drzewną, która w poszukiwaniu owadów, potrafi wspinać się na wysokość jednego metra. W warstwie podszytu także spotkać można sarny żywiące się korą, zielonymi liśćmi, pąkami i owocami leśnymi. Las jednak dostarcza im głównie schronienia, daje możliwości odwrotu i znalezienia kryjówki w razie niebezpieczeństwa.

Funkcja przeciwpożarowa

Dobrze rozwinięty podszyt ma również znaczenie z punktu widzenia ochrony przeciwpożarowej. W zależności od siedliska i składu gatunkowego warstwa ta może dostarczać użytków ubocznych i pełnić rolę biocenotyczną (jeśli tworzą ją drzewa i krzewy nektarodajne, sprzyjające występowaniu pożytecznych owadów i mikroorganizmów). W odniesieniu do strefy ekotonowej niebagatelne znaczenie ma również funkcja

estetyczna. Podszyt może być tworzony przez wiele gatunków naszych drzew (z wyjątkiem tych najbardziej światłolubnych), a jego stałym i niezastąpionym elementem są krzewy leśne, pojawiające się w drzewostanie w sposób naturalny bądź wprowadzane sztucznie.

Rosnące zainteresowanie krzewami

Hodowla krzewów stanowi niewielką, chociaż ważną część zadań z zakresu szkółkarstwa. Częstsze wykorzystanie krzewów w gospodarce leśnej powoduje, że wzrasta zainteresowanie ich właściwościami biologicznymi i ekologicznymi. Nie bez znaczenia w tym względzie jest tocząca się dyskusja nad zagospodarowaniem leśnych użytków ubocznych. Wiele gatunków krzewów dostarcza bowiem cennych surowców dla przemysłu farmaceutycznego i spożywczego.

Jałowiec pospolity

Występuje w Europie, Azji, Ameryce Północnej, a nawet w północnej części Afryki. W Polsce jest to bardzo popularny krzew, rośnie na całym obszarze kraju, a w górach dochodzi do 1300 m n.p.m. Ma niewielkie wymagania glebowe, z tego powodu można go spotkać rosnącego na niemal każdym typie podłoża, począwszy od suchych ubogich piasków na glebach podm-

kłych skończywszy. Najczęściej spotykany w lasach borowych, gdzie nie znajduje konkurencji ze strony innych gatunków podszytowych. Jałowiec jest rośliną światłolubną i gatunkiem pionierskim, często pojawia się nawet przed sosną i brzozą.

Cenne właściwości jałowca

Lecznice właściwości jałowca cenione były już w starożytności. W tym celu wykorzystywano szyszkogody, liście i samo drewno. Medycyna naturalna zaleca stosowanie jałowca w takich chorobach jak: artretyzm, cukrzyca i nadczynność tarczycy. Leki z jałowca można przyrządzać na wiele sposobów jako napary, wyciągi wodne i alkoholowe, syropy czy nawet powidła. W przemyśle spożywczym wykorzystuje się jego jagody jako przyprawę (np. do dziczyzny) oraz na nalewki i wina. Drewno jałowca jest podatne na obróbkę mechaniczną w tym skrawanie i toczenie różnymi rodzajami narzędzi. Drewno trudno łupliwe, podatne na gięcie (zwłaszcza młode pędy), bardzo trwałe i odporne na czynniki biotyczne (grzyby i owady). Jest wykorzystywane na wyroby toczone i snycerskie, rękodzieła artystyczne, laski, wędziska, biczyska, wykałaczki.

Jarząb pospolity

Mocno rozkrzewiając się i wiążąc glebę swymi splątanymi

korzeniami, chroni ją przed erozją. Jej bujnie rosnące owoce są niezastąpionym źródłem pożywienia licznych ptaków, takich jak sówki, jasiołki, orzechówki, sikory czy drozdy. Bez tej stółki nie miałyby one możliwości życia tak wysoko w górach.

Czy jarzębina jest jadalna?

Tak, jeśli poddamy ją obróbce cieplnej albo zamrozimy. Surowa z drzewa jest niejadalna przez swój gorzki, cierpki smak, ale też przez kwas parasorbowy, który może spowodować biegunkę i wymioty. Nie można więc jeść surowych owoców jarzębiny. Przeciwwskazaniem jest też nadwrażliwość na tę roślinę, ciężkie choroby układu pokarmowego i nerek. Nie jest zalecane spożywanie dużych ilości przez osoby z refluksiem żołądkowo-przełykowym. Powinny unikać jej kobiety w ciąży i podczas laktacji. Jarzębina wykazuje wiele właściwości prozdrowotnych. Należą do nich m.in. właściwości przeciwpalne, moczopędne, obniżające poziom glukozy we krwi. Może okazać się pomocna przy zaparciach. Jej owoce uzupełniają niedobory witamin i składników mineralnych. Dodatkowo chronią przed szkodliwymi wolnymi rodnikami.

Właściwości lecznicze

Nalewka z jarzębiny stosowana jest przy tymczasowych schorzeniach układu pokarmowego, np. zaparciach i chorobach pęcherzyka żółciowego. Również przy infekcjach układu moczowego ze względu na jej działanie moczopędne. Zawiera też pewną ilość witamin składników mineralnych oraz mnóstwo antyoksydantów. Pamiętajmy jednak, że to dalej alkohol, dlatego warto zachować umiar. Owoce jarzębiny bywają stosowane pomocniczo przy hemoroidach, czyli żylakach odbytu. Jest to związane z ich właściwościami ściągającymi i wzmacniającymi naczynia. Najlepiej taką herbatkę z suszonej jarzębiny pić systematycznie. Dostaniemy ją w internecie i sklepach zielarskich.

(artykuł sponsorowany)



Nowe boisko oddane do użytku

GMINA WIELGIE ▶ Choć największy etap inwestycji pozostaje jeszcze do zrealizowania, to w gminie Wielgie mają wreszcie boisko piłkarskie z prawdziwego zdarzenia. W minioną sobotę oddano oficjalnie do użytku obiekt w Teodorowie



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Plany modernizacji boiska gminnego w Teodorowie pojawiły się już w poprzedniej kadencji samorządu. Powzięto zamiar przeprowadzenia ambitnej inwestycji, wykonana została wizualizacja, ale brakowało środków. Dlatego władze gminy zdecydowali o podzieleniu przedsięwzięcia na trzy etapy. W 2018 roku wykonano boisko treningowe z ogrodzeniem. Tam też ostatnio swoje mecze rozgrywały drużyny gminne, czyli Wicher Wielgie i UKS Mustang Wielgie. W ubiegłym roku wykonano etap drugi. Za ponad 1,3 mln zł i przy prawie 1,2 mln zł dofinansowania z Europejskiego Funduszu Rozwoju Społecznego pobudowano boisko główne z trybuną i ogrodze-

niem, wykonano odwodnienie i drenaż murawy. Od bieżącego sezonu można już na nim grać. I właśnie sobotni mecz A-klasy Wichra Wielgie był okazją do oficjalnego otwarcia, choć pierwszy mecz piłkarze rozegrali tam już dwa tygodnie wcześniej.

Płyta główna prezentuje się naprawdę okazale, podobnie niewielka ale schludna trybuna i solidne ogrodzenie wraz z piłkochwytnymi. Wszystko powoduje, że zespoły z gminy wreszcie będą grać w dobrych warunkach, bo o poprzednim boisku krążyły już legendy i bynajmniej nie były pochlebne.

Na otwarcie przygotowano uroczystość. Były turnieje dzieci i innych zespołów, m.in. z gośćmi ze Skępego, czy miejscowymi oldbojami. Potem wręczenie nagród i wreszcie najprzyjemniejszy moment, czyli oficjalne otwarcie boiska,

tuż przed meczem ligowym Wichra. A jak pokazuje historia, o tę inwestycję nie było łatwo.

– Inwestycja jeszcze nie jest w pełni ukończona, ale dwa etapy mamy już za sobą. To boisko treningowe oraz oddawane właśnie boisko główne. Brakuje nam jeszcze zaplecza i architektury zewnętrznej, która będzie służyła sportowcom i kibicom. Nie byłoby to możliwe bez aktywnych zabiegów wicemarszałek Anety Jędrzejewskiej. Drugi etap budowy tego boiska w 95 procentach został sfinansowany z budżetu województwa kujawsko-pomorskiego. Z niepokojem czekamy na środki na kolejny etap. Co najmniej trzy razy składaliśmy wnioski do ministerstwa sportu, do Polskiego Ładu i niestety nie wpłynęła ani złotówka, chociaż pierwszy etap został sfinansowany po części właśnie z ministerstwa sportu, za co oczywiście ser-



Andrzej Korpalski, Tygodnik CL

decznie dziękuję – mówił wójt Tadeusz Wiewiórski.

Istotnie gdyby nie współpraca gminy z instytucjami zewnętrznymi, nie byłoby szans na wielomilionową inwestycję. I choć to co już jest, bardzo cieszy, to mieszkańcy i sportowcy na pewno czekają na więcej.

– Warto zacząć od słów, że udało się. Pan wójt bardzo zabiegał we wszystkich rozmowach, w spotkaniach na wszystkich szczeblach o to, żebyście mogli się tym boiskiem cieszyć. Kilka lat temu byłem tutaj na zawodach konnych i to miejsce wyglądało wówczas zupełnie inaczej. Wielkie gratulacje. Panie wójt, jest pan samorządowcem, który wyznacza sobie cele i je realizuje. Gratuluję mieszkańcom takiego władarza. Sport jest potrzebny. Ostatnie lata pandemii pokazały, że sport pozwolił nam ten trudny czas przetrwać. Dlatego

takie boiska są potrzebne nie tylko w wielkich aglomeracjach. Teraz rola jest po waszej stronie, abyście czynnie z niego korzystali – dodała Aneta Jędrzejewska z zarządu województwa kujawsko-pomorskiego.

Po oficjalnych przemówieniach był czas na podziękowania i wyróżnienia. Te popłynęły do wielu osób, w tym sponsorów, od ludzi sportu z gminy Wielgie. Niewątpliwie ten obiekt, chociaż jeszcze nieukończony, już jest wizytówką gminy. Szkoda tylko, że nie popisali się piłkarze Wichra, którzy przegrali wysoko swój mecz (więcej o tym na str. 31. – red.), ale w sobotę najważniejsze było jednak nowe boisko. Warto dodać, że na murawę mógł wejść każdy kibic, do czego osobiście zachęcał mieszkańców i gości wójt Wiewiórski.

Tekst i fot. (ak)



Andrzej Korpalski, Tygodnik CL



Andrzej Korpalski, T

Zmiana warty w Zadusznikach

GMINA WIELGIE ▶ Bożena El Maaytah zastąpiła Zofię Kuczmarską na stanowisku dyrektora Szkoły Podstawowej im. Mikołaja Kopernika w Zadusznikach. Po raz pierwszy ze swoimi uczniami spotkała się oficjalnie w czwartek 1 września na uroczystym rozpoczęciu roku szkolnego 2022/23



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



Andrzej Korpalski

Wakacje minęły szybko i młodzież szkolna musiała już zakasać rękawy do pracy. Nowy rok szkolny w Zadusznikach wiąże się z istotną zmianą. Po wielu latach kierowania placówką przez Zofię Kuczmarską od 1 września br. funkcję dyrektora sprawuje Bożena El Maaytah, poprzednio pracująca w Zespole Placówek Oświatowych w Wielgim.

Idealną okazją do przywitania się z uczniami było dla nowej dyrektorki uroczyste rozpoczęcie roku szkolnego. W sali OSP Zaduszniki, gdzie tradycyjnie odbywają się większe szkolne uroczystości, zgromadzili się pracownicy szkoły, rodzice uczniów i oczywiście sama młodzież. Z ramienia organu prowadzącego, czyli urzędu gminy udział w spotkaniu wzięli sekretarz gminy Krzysztof Kalka.

– Dziękuję za pełnienie funkcji dyrektora szkoły w Zadusznikach. To nie tylko sprawowanie obowiązków, ale także misja wymagająca wiedzy, umiejętności

i rozważań. Składam pani podziękowania za rzetelne wykonywanie obowiązków oraz satysfakcjonującą współpracę. Czas, w którym kierowała pani placówką, uważam za bardzo dobry dla uczniów oraz mieszkańców Zadusznik i okolic. Dzięki pani zaangażowaniu i współpracy z organem prowadzącym oraz innymi instytucjami udało się zrealizować wiele zadań, które przyczyniły się do rozwoju szkoły. Umiejętna organizacja procesu dydaktycznego owocowała dobrymi wynikami uczniów. Dziękuję również za liczne prace modernizacyjne i dbanie o miękkość szkoły oraz za festyny i uroczystości – powiedział w imieniu wójta gminy Wielgie Tadeusza Wiewiórskiego obecny na rozpoczęciu roku sekretarz urzędu gminy Krzysztof Kalka.

Jak wyjaśnił Kalka, po zakończeniu kadencji Zofii Kuczmarskiej odbył się konkurs na stanowisko dyrektora, w którym wyłoniono nową szefową szkoły w Zadusznikach. Była już dyrek-

torka nie wzięła w nim udziału. Podczas uroczystego rozpoczęcia roku szkolnego wyjaśniła swoją decyzję oraz podsumowała pracę w SP Zaduszniki. Nie zabrakło łez wzruszenia.

– Dziękuję za uznanie tych 15 lat mojej działalności oraz za wszystkie lata współpracy z organem prowadzącym. Zawsze mogłam liczyć na wsparcie gminy i za to serdecznie dziękuję. Wam drodzy uczniowie życzę dużo sukcesów w nowym roku szkolnym, radości i satysfakcji. Radości z osiągnięć swoich dzieci życzę rodzicom. Przez lata pracy poznałam wszystkich rodziców i muszę powiedzieć, że stanowicie wspaniałą grupę, która kocha tę szkołę i jest jej oddana. Mam nadzieję, że nadal z tak wielkim zaangażowaniem będziecie na rzecz tej placówki pracowali. Za wszystko serdecznie dziękuję. Są w życiu chwile, gdy trzeba podejmować trudne decyzje. Ja też stanęłam przed takim wyborem i nie przystąpiłam do kolejnego

konkursu. Takie jest życie, tak się ułożyło i mam nadzieję, że nikt nie ma do mnie o to żalu. Tę szkołę, uczniów, mieszkańców kocham ponad życie i zawsze będęcie w moim sercu – przyznała przed wszystkimi zgromadzonymi Zofia Kuczmarska.

Po krótkiej prezentacji oraz wyjaśnieniu aspektów formalnych przez sekretarza Kalkę głos zabrala nowa dyrektorka. W krótkich słowach przywitała się z uczniami i rodzicami, złożyła życzenia i zapowiedziała wyteżoną pracę na rzecz szkoły i jej społeczności.

– Minister edukacji kładzie w tym roku szczególny nacisk na jakość kształcenia i my również będziemy to robić. Poza standardowymi zajęciami, w szkole będzie dostępny psycholog i pedagog. Nauczyciele będą do dyspozycji także po godzinach pracy – zapowiada nowa dyrektorka placówki Bożena El Maaytah. – Rodzicom życzę dobrej współpracy ze szkołą, nauczycielom satysfakcji z sukcesów uczniów,

a wam drodzy uczniowie oczywiście licznych sukcesów. Mam nadzieję, że nie będzie konieczności wprowadzania nauki zdalnej i że wszyscy będziemy się tutaj mogli spotykać.

Oczywiście nie zabrakło kwiatów i życzeń, zarówno dla ustępującej, jak i dla nowej szefowej szkoły. Asertywnością wykazali się przedstawiciele rodziców, którzy upominając organ prowadzący o potrzebach szkoły, przypomnieli, że placówka nie ma boiska sportowego z prawdziwego zdarzenia oraz że modernizacji wymaga plac zabaw. W odpowiedzi sekretarz Krzysztof Kalka zwrócił uwagę na ograniczenia lokalowe i architektoniczne, ale zaznaczył też, że gmina robi wszystko, aby szkoła funkcjonowała w jak najlepszych warunkach.

Miłym akcentem podczas uroczystości był symboliczny odbiór awansu zawodowego na nauczyciela mianowanego przez Katarzynę Leśniewską.

Tekst i fot. (ak)



Andrzej Korpalski



Certyfikowane czytanie na rynku

SKĘPE 3 września Rynek zamienił się w plenerową czytelnię 11. odsłony narodowego czytania „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



– U nas tradycyjnie już każdy czytający otrzymuje certyfikat poświadczający udział w akcji – mówi Jerzy Kowalski, dyrektor Miejsko-Gminnej Biblioteki Pu-

blicznej w Skępem. – Można także skorzystać z pieczęci otrzymanej przez nas z kancelarii prezydenta RP i odcisnąć pamiątkowy stempeł na egzemplarzu książki.

Skępskie czytanie odbyło się przy słynnym koziołku. Czytali samorządowcy z burmistrzem Piotrem Wojciechowskim i przewodniczącym rady miejskiej Ja-

nuszem Kozłowskim na czele, szefowie biblioteki i domu kultury, nauczyciele, radni, uczniowie, mieszkańcy. Na szczególną uwagę swoim występiem i piękną

interpretacją „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza zasłużyła niewątpliwie reprezentacja Szkoły Podstawowej w Wólce.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Lipno Muzycznie, smacznie i romantycznie

W sobotę Plac Dekerta był miejscem 11. edycji narodowego czytania zorganizowanej przez Miejską Bibliotekę Publiczną oraz dom kultury.



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

W tym roku lekturą narodowego czytania w całej Polsce były „Ballady i romanse” Adama Mickiewicza. Czytali znani i lubiani. Tak też było i w Lipnie. Lekturę

interpretowali samorządowcy, nauczyciele, poeci, mieszkańcy. Organizatorzy zadbałi o coś jeszcze.

Piękne strofy napisane przed

200 laty przez Adama Mickiewicza przeplatała muzyka na żywo w wykonaniu Arkadiusza Świerkiego i Miłosza Makowskiego, na stoliku pachniało ciasto drożd-



żowe i świeże owoce, na najmłodszych czekał kącik dla dzieci, na czytających egzemplarze książek.

Nad przebiegiem akcji czu-

wali: Iwona Kowalska, dyrektor biblioteki miejskiej oraz Krzysztof Kowalewski z domu kultury.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Pobiegli po raz ósmy

LIPNO ➤ 4 września o godzinie 11.30 z PUK Areny wyruszył VIII Lipnowski Bieg Uliczny z cyklu Grand Prix Województwa Kujawsko-Pomorskiego, a o godzinie 10.00 rozpoczęły swoje biegowe zmagania dzieci. Każdy uczestnik otrzymał medal i sadzonkę drzewka, a najlepsi puchary i nagrody



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



W niedzielę odbyło się najbardziej oczekiwane przez biegaczy wydarzenie sportowe w Lipnie i regionie. Uczestnicy VIII Biegu Ulicznego z cyklu Grand Prix Województwa Kujawsko-

Pomorskiego pokonali 10 kilometrów ulicami miasta. Organizatorem był Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Lipnie. Nad przebiegiem biegu czuwał Paweł Uzarski, medale i puchary wrę-

czył dyrektor MOSiR-u Krzysztof Spisz oraz burmistrz Lipna Paweł Banasik. Na każdego czekał poczęstunek, medal i upominki.

Natalia Klaybor wygrała wśród kobiet. Drugie miej-

sce zdobyła Agnieszka Kujach, a trzecie Agata Malicka-Zacniewska. Kamil Szymaniak wygrał wśród mężczyzn. Drugi był Dawid Klaybor, a trzeci Maciej Tomaszewski. Najszybciej biegającą

lipnowianką okazała się Weronika Gębarska, a tytuł najlepszego biegającego lipnowianina zdobył Jakub Rzymski.

Tekst i fot. Lidia Jagielska



Gmina Lipno

Romantycznie w pałacowym ogrodzie

2 września samorządowcy gminy Lipno z wójtem Andrzejem Szychulskim na czele, mieszkańcy i uczniowie szkół podstawowych zainaugurowali na dziedzińcu pałacyku w Jastrzębiu 11. odsłonę narodowego czytania.



W piątkowe przedpołudnie pałacowy teren wokół siedziby biblioteki publicznej w Jastrzębiu

wypełnił się lektorami tegorocznej edycji narodowego czytania. Czytali samorządowcy, pracownicy jedno-



stek gminnych, biblioteki publicznej, uczniowie, mieszkańcy. Dominowały adekwatne do epoki romanty-

zmu stroje, płynęły strofy „Ballad i romansów” Adama Mickiewicza, a nad przebiegiem akcji czuwała

Ewa Rozen Bieńkowska, szefowa Biblioteki Publicznej gminy Lipno.

Tekst i fot. Lidia Jagielska

Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Poznali kulturę średniowiecza

KIKÓŁ ▶ W miniony weekend na kikolskiej plaży pojawili się średniowieczni wojowie, którzy zaprezentowali stroje, uzbrojenie, sposób walki i sprzęty codziennego użytku sprzed wieków



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



To już dziesiąta wizyta jaką skandynawscy wojownicy złożyli mieszkańcom powiatu lipnowskiego, przybywając do Kikoła na X Festiwal Kultury i Sztuki Wczesnośredniowiecznej. Impreza wystartowała w piątek 2 września i swoim bogatym programem przyciągnęła wielu zwiedzających oraz podziwiających codzienność ludzi wieków średnich. Podczas trzech dni trwania tego edukacyjnego

wydarzenia zostały przybliżone zwyczaje sprzed ponad tysiąca lat.

Sporo zainteresowania wzbudziły rekonstrukcje bitew rozegranych na „na śmierć i życie”. Na szczęście tym razem żaden wojownik nie ucierpiał, chociaż walczący wyposażeni byli w miecze i kusze. W pojedynkach indywidualnych i kilkuosobowych chroniły ich przyłbice i zbroje. Średniowieczni

wojownicy dali także popis swej siły, biorąc udział w wielu konkurencjach, wśród których prym wiodł rzut młotem ważącym blisko 20 kilogramów. Niektórzy z nich nie mieli sobie równych podczas turnieju łuczniczego, damy równie sprawnie posługiwały się tą bronią. Mogliśmy również oglądać śmiałków w nietypowych konkurencjach: biegu ze skarpetą oraz piciu piwa.

Poza średniowiecznymi wojakami w Kikole pojawili się liczni rzemieślnicy, którzy w kramach prezentowali swoje wyroby. Oko kobiet cieszyły przede wszystkim misternie wykonane błyskotki w postaci naszyjników, bransolet i kolczyków. Ciekawi swojej przyszłości mieli okazję skorzystać z wiedzy wróżki, a głodni i spragnieni zaspokoić apetyt potrawami oraz trunkami przygotowany-

mi według średniowiecznych receptur. Dodatkową atrakcją była także możliwość zobaczenia modowych trendów wieków średnich.

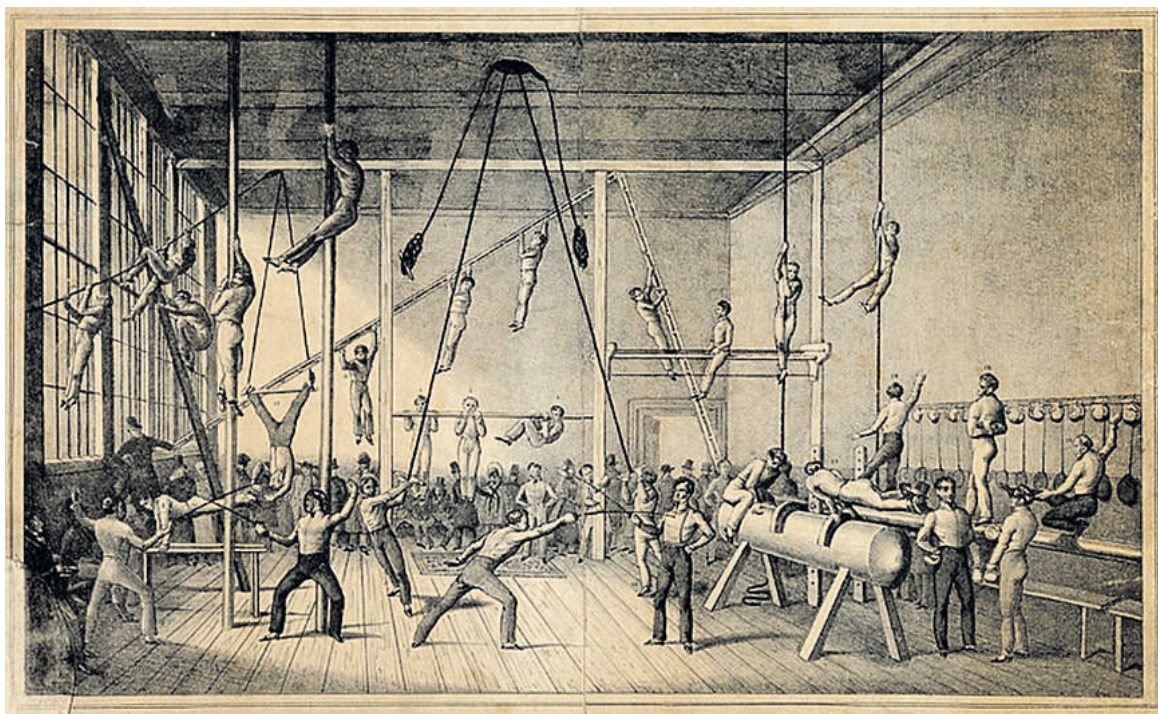
Organizatorzy zadbałi również o oprawę muzyczną imprezy. Wieczorami odbywały się koncerty, które nad kikolskie jezioro przyciągnęły tłumy. Festiwal zakończył się w niedzielę 4 września.

Tekst i fot. (mb-g)



Ciemna strona pięknego sportu

XIX/XX WIEK ▶ Gimnastyka była częścią nowożytnych igrzysk olimpijskich od ich początku, czyli Aten w 1896 roku. Za tę piękną dyscypliną kryją się smutne i czasem przerażające historie



Gimnastyka jako sport istniała jeszcze przed igrzyskami w Atenach. Była elementem służby wojskowej, działały także kluby sportowe bazujące na gimnastyce. Na naszych ziemiach największym klubem było Towarzystwo Gimnastyczne Sokół. Jego członkowie zapisali piękną kartę w historii walk o niepodległość Polski. Podczas pierwszych igrzysk w 1896 roku występowali wyłącznie mężczyźni. Kobiety w gimnastyce zaprezentowały się dopiero w 1928 roku. W Polsce gimnastyka była drogą do trenowania w sobie siły, wdzięku i zdrowia, ale w Związku Radzieckim stała się bronią propagandową.

W 1923 roku w Piotrogradzie powstała szkoła gimnastyki, której nauczyciele korzystali z francuskich wzorców i podręczników. Zdanie takiej szkoły i zostanie trenerem gimnastyki wymagało bycia ekspertem w gimnastyce, szermierce, pływaniu, anatomii, pedagogice, psychologii. Wkrótce Rosjanie stali się mistrzami gimnastyki, ale ich sukcesy miały swoją cenę. Najsmutniejszy los spotkał młodzieńką Yelenę Muchinę, która w 1978 roku została mistrzynią świata.

Yelena była sierotą i od

najmłodszych lat została wciągnięta w wir bardzo trudnych treningów gimnastycznych. Początkowo była ignorowana przez trenerów. Była niska i różniła się od swoich koleżanek o łabędzych szyjach i długich ramionach. Czas pokazał, że właśnie taka sylwetka ma przyszłość w gimnastyce. Yelena w 1978 roku pokonała samą Nadie Comanecchi – słynną rumuńską gimnastyczkę. Muchina miała wszystko, by zostać mistrzynią olimpijską. Niestety miała także zbyt ambitnego trenera, który chciał, by wykonała salto Thomasa. Była to figura wykonywana w męskiej gimnastyce. Muchina zauważyła, że wykonanie salta jest ekstremalnie niebezpieczne. Wymagało siły i wysokości. Mężczyznom łatwiej było je wykonywać.

W 1979 roku Muchina złamała nogę podczas jednego z treningów. Do igrzysk pozostał rok. Noga nie zrosła się dobrze. Zawodniczka narzekała na swój chód, ale lekarze i trenerzy wypychali ją do treningów. Trzy tygodnie przed igrzyskami, podczas jednego z treningów Muchina próbowała wykonać salto Thomasa. Upadła, skręciła kark i została sparaliżowana. Działacze i trenerzy umyli ręce. Zawodniczka otrzymała jako zadość-

uczynienie orderu. Słynne salto Thomasa zostało zakazane ostatnio także dla męskich gimnastyków. Muchina zmarła w wieku 46 lat.

Przytoczona historia nie jest jedyną tragedią. Amerykanka Julissa Gomez zmarła na skutek obrażeń po jednym ze skoków. Miała 18 lat. Był rok 1988. Rok później jeden z sędziów powiedział zawodniczce Christy Henrich, że jest zbyt otyła. W wyniku tego zawodniczka wpadła w anoreksję i zmarła sześć lat później na niewydolność wielonarządową. Miała 22 lata i ważyła tyle samo kilogramów. Później na kanwie jej historii powstała książka „Małe dziewczynki w pięknych pudełkach”.

Lista poważnych kontuzji oraz śmierci jest wiele dłuższa. Gimnastyka pozostaje sportem ekstremalnie trudnym, na granicy wydolności ludzkiego organizmu. Iskierką nadziei jest zachowanie amerykańskiej multimedalistki Simone Biles, która podczas igrzysk w Tokio przeżyła załamanie nerwowe, ale nie dążyła na siłę do startu. – „Przyjechałam na halę i wiedziałam, że mentalnie mnie tu nie ma. Nie ufam już sobie, musiałam zostawić walkę koleżankom” – powiedziała zawodniczka.

(pw)

XIX wiek

Pszczelarski renesans

W XIX wieku pszczelarstwo na naszych terenach przeżywało kryzys, ale w kluczowym momencie pojawili się pasjonaci, którzy wyciągnęli je ze skrajnej przepaści.



Na terenach ziemi dobrzyńskiej pszczelarstwo było dawniej dobrze rozwinięte. Sprzyjały temu rozległe lasy. Niestety z biegiem lat i wieków lasy były wycinane, a bartnictwo zaczęło zanikać. Mała także zapotrzebowanie na miód pitny, ponieważ szlachta przerzucała się na importowane wina. Kiedy lipnowskie trafiło do zaboru pruskiego w XVIII wieku, rząd nakazał usunięcie barci z lasów, ponieważ stanowiło to zagrożenie pożarowe.

Od tego czasu ule utrzymywano przy gospodarstwach i majątkach ziemskich. Stosowano proste ule zwane koszkami. Wykonywano je ze słomy. Kolejnym ciosem, który

niemal wybił dobrzyńskie pszczelarstwo, był wynalazek stearyny. To z niej wykonywać zaczęto świece, a popyt na pszczeli wosk zmalał. Kiedy wybuchło powstanie styczniowe, władze rosyjskie ukarały za pomoc powstańcom kościół. Ograniczono m.in. prawa proboszczów do uprawy ziemi. Dzięki temu na wielu plebaniach zaczęto inwestować w pasieki.

W Lipnie XIX-wiecznym prekursorem pszczelarstwa był Henryk Świąciecki. Zastąpiono stare ule kłocowe i koszki. Zaczęto stosować nowoczesne metody, o których czytano w prasie fachowej.

(pw)

XX wiek

Złotousty ksiądz

Proboszcz ze Srebrnik pod Kowalewem – ks. Feliks Bolt w okresie największej germanizacji był człowiekiem, który nie bał się władz niemieckich, organizował wiece, zebrania i polskie organizacje. W 1906 roku walczył o to, by polskie wsie nie były przejmowane przez niemieckich kolonistów.

Ksiądz Bolt postanowił wystąpić w Kowalewie, w sali znanego mieszczanina Przybylszewskiego. Na sali zebrał się komplet osób. – Kto z własnej winy zaprzepaści ziemię, przestaje być członkiem rodziny polskiej. Dzisiaj niestety nie każdemu ziemia jest świętą. Wiele mógłby się niejedną uczyć od tych murzynów, którzy swych upalnych zagonów bronią do ostatniego tchu odrzucając kulturę niemiecką jako im obcą – grzmiał proboszcz ze Srebrnik.

Na początku XX wieku u gospodarzy w Kowalewie i okolicach pojawili się agenci niemieckiej komisji kolonizacyjnej. Namawiali ludzi do sprzedaży

gospodarstw. Oferowali świetne pieniądze, czasem posuwali się do zmyślnego szantażu. Ludziom trudno było odmawiać. Po kilku latach niektóre wsie, np. Ostrowite, nabrały niemieckiego charakteru. Ksiądz Bolt podczas wiecu rzucił widzom mapę wydaną przez Niemców. Powiat wąbrzeski był drugim najbardziej zniemczonym przez komisję kolonizacyjną.

Taktyką kolonizatorów było także budowanie w każdej zakupionej wsi przynajmniej jednej restauracji. Było to miejsce spotkań, ale także alternatywa dla kościoła.

(pw)

Ostatnia Piastówna

POSTAĆ ▶ W poprzednim numerze naszego tygodnika pisaliśmy o jednych z ostatnich Piastów, którzy rządili w Cieszynie – Fryderyku Wilhelmie i Elżbiecie Lukrecji – w XVII wieku. Tym razem przedstawiamy historię księcia legnicko-brzeskiego Chrystiana, jego syna Jerzego Wilhelma oraz córki Karoliny Piastówny



Zmarł w wieku 15 lat i był ty samym ostatnim męskim przedstawicielem Piastów



Zmarła w 1707 roku jako ostatnia Piastówna

Jerzy Wilhelm urodził się na zamku w Oławie 29 września 1660 roku. Jego ojciec – Fryderyk Wilhm, który spędził wiele lat na emigracji w Rzeczypospolitej podczas wojny trzydziestoletniej, a po abdykacji Jana Kazimierza myślał o ubieganiu się o tron Polski, chciał początkowo nadać synowi imię Piast, jednak sprzeciwiło się temu duchowieństwo kalwińskie, utrzymując, że odczytano by to jako nawrót do pogaństwa. Ojciec jednak dbał o to, aby syn mówił po polsku i nosił polskie szaty.

Jerzy Wilhelm wobec śmierci w 1663 i 1664 swoich stryjów Jerzego III Brzeskiego i Ludwika IV Legnickiego został jedynym spadkobiercą ojca w rozległym w dalszym ciągu księstwie legnicko-brzeskim. W związku z tym od młodych lat odbierać zaczął staranne wykształcenie. Nad jego wychowaniem czuwali marszałek legnickiego dworu Fryderyk Bohme oraz lekarz Henryk Martini. Młody książę wyniósł z tego pierwszego okresu edukacji doskonałą znajomość języków: niemieckiego, francuskiego i łaciny (potrafił jednak porozumieć się także po włosku, hiszpańsku i po polsku), próbowano też zainteresować ostatniego Piasta teologią, filozofią i retoryką.

W roku śmierci ojca (1672)

Jerzy Wilhelm został wysłany przez matkę na studia do Frankfurtu nad Odrą, w tym czasie odwiedził dwór elektora Brandenburgii. Nauki jednak nie ukończył. Przeszkodą stała się tutaj niechęć protestanckich stanów legnicko-brzeskich do przedłużającej się regencji matki księcia, Ludwiki, wspierającej coraz bardziej otwarcie przybywających na dwór katolików (prawdziwym skandalem stała się sprawa poślubienia przez starszą siostrę księcia Karolinę katolickiego arystokraty z rodu Holstein-Sonderburg-Wiesenburg).

Do formalnego przejęcia władzy doszło 14 marca 1675 roku, gdy Jerzy Wilhelm na dworze cesarza Leopolda I w Wiedniu złożył uroczysty hołd lenny. Ludwika Anhalcka (matka Jerzego) zmuszona przez niechętnych jej poddanych usunęła się do otrzymanej po mężu oprawy wdowiej w Oławie. W 1672 roku ustanowił też Order Złotego Jelenia.

Dobrze zapowiadające się rządy Jerzego Wilhelma przerwał nagły zgon księcia. Powodem śmierci piętnastoletniego Piasta była silna gorączka, jakiej nabawił się na polowaniu, na które udał się pomimo niewyleczonej ospy. Stało się to w Brzegu 21 listopada 1675 roku. Książę został pochowany w kościele Świętego Jana w Legnicy. Księstwo legnicko-brzeskie wobec śmierci Jerzego

Wilhelma stało się częścią domeny cesarskiej i to pomimo zgłoszenia pretensji do spadku ze strony stryja Jerzego Wilhelma – Augusta hrabiego Legnickiego. Wołów do 1680 pozostał w rękach Ludwiki Anhalckiej. W 1707 zmarła jej córka Karolina, ostatnia Piastówna.

Karolina była najstarszą córką Chrystiana Legnickiego i Ludwiki Anhalckiej. Urodziła się 2 grudnia 1652 roku na zamku w Brzegu. Rodzice nadali jej imię, którym nikt poza nią w dynastii Piastów nie został wcześniej ani później obdarzony. Jej chrzest odbył się 1 stycznia 1653 roku. Ojcem chrzestnym miał być senior dynastii Jerzy Rudolf, jednakże już w czasie jej narodzin był on na tyle poważnie chory (zmarł 14 stycznia 1653 roku), że na uroczystości musiał go zastąpić stryj Karoliny, Ludwik IV.

W czasie swej młodości Karolina była świadkiem samodzielną rządów ojca. W 1653 po śmierci Jerzego Rudolfa współrządzający księstwem brzeskim Jerzy III, Ludwik IV i Chrystian odziedziczyli po nim księstwo legnickie, a następnie podzielili między sobą całą dzielnicę. Najmłodszemu, Chrystianowi przypadła najbardziej uboga część księstwa, mianowicie księstwo wołowskie z Oławą. Jednakże w 1664 po zgonach starszych braci oj-

ciec Karoliny zjednoczył pod swym panowaniem całość ziem księstwa legnicko-brzeskiego. Rządził nim do 1672, kiedy zmarł, pozostawiając je jedynemu żyjącemu synowi, Jerzemu Wilhelmowi.

Rodzice Piastówny zapewnili jej gruntowne wykształcenie i wychowanie w duchu surowego kalwinizmu. Kilka miesięcy po śmierci ojca Karolina poślubiła Fryderyka von Schleswig-Holstein-Sondenburg-Wiesenburg z bocznej linii dynastii Oldenburgów (jego prapradziadkiem był król Danii Chrystian III). Małżonek Piastówny wywodził się z katolickiej rodziny. Służył w armii cesarskiej jako pułkownik kirasjerów. Księżniczka legnicka poznała go prawdopodobnie za pośrednictwem jezuitów, będących w otoczeniu jej matki. Powodowana miłością, nie zaś względami dynastycznymi, przyjęła wyznanie katolickie i 14 lipca 1672 roku potajemnie poślubiła swego wybranka, zaś 3 maja, rok później młodzi dynastci wzięli oficjalny ślub. 12 stycznia 1674 rok urodził się ich jedyny potomek, Leopold. Jednakże małżeństwo okazało się nieudane i w sierpniu 1680 za przyzwoleniem cesarza Leopolda I doszło do separacji małżonków. Zgodnie z układem separacyjnym syn Leopold pozostał przy ojcu.

21 listopada 1675 roku

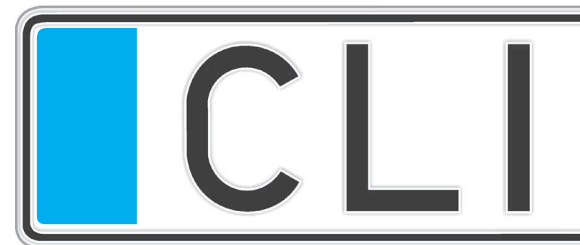
zmarł brat Karoliny, ostatni książę legnicko-brzeski z dynastii Piastów Jerzy Wilhelm. Księżniczka spróbowała przejąć po nim władzę w księstwie. Jednakże cesarz Leopold I, pomimo wyznawania przez nią katolicyzmu, sprzeciwił się tym planom. Jedynie postanowieniem z 14 września 1680 roku zapisał jej dożywotnią roczną pensję.

Karolina zamieszkała w domu książąt legnickich we Wrocławiu. Żyła w samotności, prowadząc pobożne życie i oddając się działalności dobroczynnej. Początkowo pojawiły się projekty wydania jej za mąż za Jakuba Ludwika Sobieskiego, który władał z nadania cesarza Oławą, jednak właśnie z powodu sprzeciwu cesarza do ślubu nie doszło. Karolina Piastówna zmarła 24 grudnia 1707 roku we Wrocławiu. Za sprawą syna Leopolda jej serce złożono w srebrnej urnie w tamtejszym kościele św. Klary (w kaplicy św. Jadwigi). Natomiast ciało spoczęło w klasztorze cysterek w Trzebnicy. Stało się to wbrew woli jej matki, która przygotowała dla niej miejsce pochówku w legnickim mauzoleum, zwanym Piasteum. To miejsce z pełnopostaciowym posągami księżniczki pozostało puste.

Szymon Wiśniewski,
fot. domena publiczna/
internet



INFORMATOR DLA MIESZKAŃCÓW POWIATU LIPNOWSKIEGO



Szukasz...? Tylko u nas znajdziesz wszystko w jednym miejscu

OGŁOSZENIA DROBNE

AGD

Lodówki/Zamrażarki

Pilnie kupię zamrażarkę proszę dzwonić na numer 515-399-931

Nieruchomości

Działki

Sprzedam działkę budowlaną w ścisłym centrum Wąbrzeźna wraz z projektem budynku i pozwoleniem na budowę. Tel. 506 141 913

Kupię grunty rolne i użytki 576 326 379

Mieszkania

Kupię mieszkanie tanio, jednopokojowe kuchnia, łazienka Wielgie i okolice Tel. 785-775-696

Posiadam do wynajęcia mieszkanie jednopokojowe z kuchnią i łazienką oraz z zachowaniem kaucją zwrotną 1 000 zł. Czynsz 800 zł od 1.09.2022 Tel. 513-401-299

Rolnictwo

Zwierzęta

Knury i maciory kupię, odbiór z gospodarstwa, waga, tel. 725 804 742

Wiejski Dom Kultury Wichowo
Wichowo
87-600 Lipno
tel. 54 288 16 93

Oświata

Zespół Szkół Technicznych
ul. Stefana Okrzei 3
87-600 Lipno
tel. 54 287 33 21

Szkoła Podstawowa nr 5
ul. Plac 11 Listopada 13
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 84

Zespół Szkół Specjalnych
ul. Stefana Okrzei 4
87-600 Lipno
tel. 54 287 43 90

Szkoła Podstawowa nr 3
ul. Romualda Traugutta 2
87-600 Lipno
ul. 54 287 25 87

Szkoła Podstawowa nr 2
ul. Stefana Okrzei 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 78

Liceum Ogólnokształcące
w Zespole Szkół
im. R. Traugutta
ul. Traugutta 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 25 62

Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna
ul. Plac 11 Listopada 9
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 92

Przedszkole Miejskie nr 4
ul. Kazimierza Różyckiego 8
87-600 Lipno

Zespół Szkół
im. Związku Młodzieży Wiejskiej
ul. Szkolna 5
87-610 Dobrzyń nad Wisłą
tel. 54 253 11 05

Zespół Szkół w Skępem
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 70 06
tel. 54 287 75 37

Przedszkole Miejskie nr 3
ul. Włocławska 30
87-600 Lipno
tel. 54 287 24 43

Publiczna Szkoła Muzyczna
I stopnia w Lipnie
ul. Okrzei 3
tel. 54 234 33 89

Pomoc społeczna

Powiatowe Centrum
Pomocy Rodzinie
ul. Adama Mickiewicza 58
87-600 Lipno
tel. 54 288 66 41

Miejski Ośrodek
Pomocy Społecznej w Lipnie
ul. Włocławska 16a
tel. 54 287 20 67

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 04

Dom Pomocy Społecznej
Nowa Wieś 1
87-603 Wielgie
tel. 54 289 71 92

Przedsiębiorstwa komunalne

Zarząd Dróg Powiatowych
ul. Wojska Polskiego 8
87-600 Lipno
tel. 54 287 20 46

Przedsiębiorstwo Usług
Komunalnych Sp. z o.o.
w Lipnie
ul. Wyszyńskiego 47
tel. 54 287 47 00

Zakład Gospodarki Mieszkaniowej
ul. Osiedle Sikorskiego 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 21 75

Oczyszczalnia ścieków
ul. Kardynała Wyszyńskiego 52
87-600 Lipno
tel. 54 287 42 70

Zdrowie

Szpital w Lipnie
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 04 15

Niepubliczny Zakład Opieki
Zdrowotnej Lekarze Rodzinni
ul. Tadeusza Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 34 42

„Pod Lipami”
Sp.j. Apteka Henryk Mikołajczyk
Maria Mikołajczyk
ul. 11 Listopada 11
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 75

Centralna Apteka
ul. Kościuszki 2
87-600 Lipno
tel. 54 230 35 14

„Pod Dębami” Apteka
ul. Dębowa 21
87-600 Lipno
tel. 54 288 28 96

„Medicus” Apteka
Hanna Rutkowska
ul. Kościuszki 11
87-600 Lipno
tel. 54 288 25 61

„Rodzinka” Apteka
ul. Kościuszki 5
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 21

„Na Rogu” Apteka
ul. Mickiewicza 1
87-600 Lipno
tel. 54 287 27 58

„Nowa” Apteka
Barbara Szychowska
ul. Mickiewicza 10
87-600 Lipno
tel. 54 287 23 32

„W Szpitalu” Apteka
ul. Nieszawska 6
87-600 Lipno
tel. 54 288 03 13

„Viola” Apteka
ul. Sierakowskiego 6a
87-600 Lipno
tel. 54 287 28 68

Numer alarmowy

Komenda Powiatowa
Państwowej Straży Pożarnej
ul. Sportowa 16a
tel. 54 288 65 62
87-600 Lipno
numer alarmowy 998
lub 112 z telefonów kom.

Komenda Powiatowa Policji
ul. Platanowa 1
87-600 Lipno
tel. 54 231 86 00
numer alarmowy 997
lub 112 z telefonów kom.

Wodne Ochotnicze
Pogotowie Ratunkowe
Pl. 11-go Listopada 13a
87-600 Lipno
tel. 787 739 432

Pogotowie energetyczne 991
Pogotowie gazowe 992
Pogotowie ciepłownicze 993
Pogotowie wodno-kanalizacyjne 994

Administracja

Urząd Miejski w Lipnie
ul. Plac Jana Dekerta 8
87-600 Lipno
tel. 54 288 42 11

Starostwo Powiatowe w Lipnie
ul. Jana Sierkaowskiego 10b
tel. 54 287 20 39

Urząd Gminy Lipno
ul. Mickiewicza 29
87-600 Lipno
tel. 54 288 62 00

Agencja Restrukturyzacji
i Modernizacji Rolnictwa
ul. Wymyślińska 2
87-630 Skępe
tel. 54 287 84 00

Urząd Skarbowy w Lipnie
ul. Stanisława Staszica 4
tel. 54 414 83 00

Powiatowy Urząd Pracy
ul. Stefana Okrzei 7
87-600 Lipno
tel. 52 288 67 00

PKS Dworzec Autobusowy
ul. 22 Stycznia 2
tel. 54 287 22 58

Powiatowy Zakład
Transportu Publicznego w Lipnie
Dworzec Autobusowy:
ul. 3-go Maja 1D wew D1
Administracja:
ul. Sierakowskiego 10C
87-600 Lipno
Dyspozytor: 500 113 551
Sekretariat: 600 163 289
e-mail: sekretariat@pztp-lipno.pl

Powiatowa Stacja
Sanitarno-Epidemiologiczna
w Lipnie
ul. Kościuszki 18/20
tel. 22 250 01 15

Kultura i rekreacja

Gminna Biblioteka Publiczna
w Lipnie
ul. Osiedle Sikorskiego 15
tel. 54 287 40 01

ZASADY NADAWANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH

Twoje ogłoszenie ukaże się WE WSZYSTKICH naszych tygodnikach: CGD, CLI, CRY, CWA.

Aby nadać ogłoszenie :

- Wyślij treść ogłoszenia na adres e-mail: reklama@wpr.info.pl. Otrzymasz e-mail zwrotny z wyceną i nr konta do wpłaty
- Odwiedź nasze biuro i nadaj ogłoszenie osobiście: ul. Dworcowa 4, 87-400 Golub-Dobrzyń
- Ogłoszenia do kolejnego numeru przyjmujemy do godziny 16⁰⁰ w poniedziałki

Szczegółowe informacje pod numerem telefonu 662 061 331 lub 608-688-587. Regulamin znajdziesz na stronie www.golub-cgd.pl

NOWOŚĆ!

Ogłoszenia
drobne ze
zdjęciem!

Świątowała parafia Mokowo

GMINA DOBRZYŃ NAD WISŁĄ ➤ Zgodnie z tradycją w Mokowie odbyły się parafialne dożynki, podczas których rolnicy dziękowali za tegoroczne plony. Organizatorzy zadbali o podniosły charakter uroczystości



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL



W niedzielę 4 września już po raz czwarty odbyły się dożynki parafialne, które zostały zorganizowane przez panie z KGW Moko-wianki. Święto plonów rozpoczęła eucharystia w kościele parafial-

nym pw. św. Marii Magdaleny, sprawowana w intencji rolników, urodzaju i pomyślnych zbiorów. Po jej zakończeniu korowód do-żynekowy, prowadzony przez do-brzyńską orkiestrę dętą, stra-ż

i delegacje z misternie wykona-nymi wieńcami przemaszerował ulicami Mokowa na plac przed świetlicą wiejską. Tam starosto-wie dożynek podzieliłi pomiędzy zgromadzonych chleb.

Spotkanie uatrakcyjniły wy-stępy lokalnych artystów. W uro-czystości wzięli udział licznie przybyli mieszkańcy, przedsta-wiciele władz samorządowych oraz rządowych z burmistrzem Pio-

trem Wiśniewskim oraz posłan-ką Anną Gębicką na czele. Więcej zdjęć z dożynek parafii Mokowo znajdziecie na naszym portalu lipno-cli.pl.

Tekst i fot. (mb-g)



**TYGODNIK REGIONU
LIPNOWSKIEGO**



Redakcja:
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4,
tel. 662 061 331,
e-mail: redakcja@wpr.info.pl

Redaktor naczelny:
Andrzej Korpalski
tel. 535 170 961
a.korpalski@wpr.info.pl

Dział reklamy i ogłoszeń:
tel. 608 688 587
e-mail: reklama@wpr.info.pl

Kolportaż prasy:
tel. 662 061 331

Wydawca:
WPR Sp. z o.o.
87-400 Golub-Dobrzyń,
ul. Dworcowa 4
(Nakład WPR 4500 egz.)

Druk:
POLSKA PRESS Sp. z o.o.
02-672 Warszawa, ul. Domaniewska 45



Redakcja nie zwraca tekstów
niezamówionych oraz zastrzega
sobie prawo do ich redagowania
i skracania. Redakcja nie odpowiada
za treść zamieszczonych ogłoszeń.



E-wizyta, czyli bezpiecznie i wygodnie w ZUS

REGION ▶ Sprawy urzędowe w ZUS można załatwić online, bez wychodzenia z domu. Wystarczy umówić się na e-wizytę. W województwie kujawsko-pomorskim ponad 11 tys. e-wizyt już za nami



smartfon, tablet lub komputer z kamerką – informuje Krystyna Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego

Aby umówić rozmowę z ekspertem on-line, wystarczy wejść na stronę www.zus.pl, odszukać zakładkę e-wizyta i kliknąć link „Umów się na e-wizytę”. – Możemy samemu wybrać dogodny termin zdalnego spotkania w dni robocze w godzinach 9.00-14.00. Przed umówioną e-wizytą z pracownikiem ZUS, przypominamy o jej terminie SMS-em – wyjaśnia rzeczniczka.

E-wizyty nadal cieszą się dużym zainteresowaniem, mimo że w sierpniu odnotowaliśmy nieznaczny spadek e-wizyt w stosunku do lipca. Klienci nadal doceniają tę bezpieczną i szybką formę kontaktu z ZUS. Podczas wideorozmowy mogą załatwić większość swoich spraw związanych m.in. z emeryturami i rentami, prowadzeniem

firmy, wypłatą zasiłków, potwierdzeniem profilu PUE, czy świadczeniami rodzinnymi jak np. 500+. Z e-wizyty mogą również skorzystać osoby z polskim i zagranicznym stażem pracy, które chcą uzyskać informacje na temat emerytur i rent międzynarodowych.

– Nasza usługa dostępna jest też w języku migowym i ukraińskim. Mogą z niej również skorzystać osoby z niepełnosprawnością słuchu, a także niewidzące i niedowidzące. Pomysłeliśmy też o osobach starszych i takich, które wymagają szczególnej opieki. Mogą one skorzystać z e-wizyty w obecności członka rodziny, opiekuna faktycznego lub prawnego. Wystarczy podać jego dane przy rezerwacji e-wizyty – dodaje Krystyna Michałek.

Od 30 października 2020 r. w całym województwie kujawsko-pomorskim zrealizowano ponad 11 tys. e-wizyt. Najczę-

ściej klienci wybierali temat e-wizyty dotyczący zasiłków i zwolnień lekarskich, emerytur i rent oraz firm i pracowników. Z tych porad skorzystało odpowiednio 2,9 tys., 2,8 tys. i 2,7 tys. osób. Z kolei 2,3 tys. osób było zainteresowanych Platformą Usług Elektronicznych (PUE) ZUS i świadczeniami rodzinnymi z ZUS jak np. 500+.

Liczba umówionych wizyt jest zdecydowanie większa, bo sięga niemal 18,5 tys. Jednak 2,6 tys. zarezerwowanych spotkań zostało anulowanych, a 4,5 tys. porzuconych, gdzie klient nie nawiązał kontaktu z naszym ekspertem, ani nie odwołał e-wizyty. Jeśli coś nam wypadło i nie możemy skorzystać z wideorozmowy, pamiętajmy, aby ją anulować. Można to zrobić, klikając link, który otrzymaliśmy mailem. W ten sposób ktoś inny będzie mógł skorzystać.

(red),
fot. ZUS

– Nie trzeba przychodzić do ZUS, by załatwić swoje sprawy. Zachęca klientów do kontaktu przez wideorozmowy. Wystarczy mieć dostęp do internetu, czy też

Region

Jakie błędy najczęściej popełniają rodzice?

Większość rodziców i opiekunów złożyła już wniosek o świadczenie 300 plus z programu „Dobry Start”. Na ich konta trafiło już ponad miliard złotych. W województwie kujawsko-pomorskim w ramach programu ZUS wypłacił 59,8 mln zł.



Wnioski o świadczenie 300 plus z programu „Dobry Start” ZUS przyjmuje od lipca. – Jeśli rodzic złożył poprawnie wypełniony wniosek w lipcu lub sierp-

niu i dołączył do niego wszystkie niezbędne dokumenty, to ma gwarancję wypłaty świadczenia nie później niż do końca września – informuje Krystyna

Michałek, regionalny rzecznik prasowy ZUS województwa kujawsko-pomorskiego.

Tylko do końca sierpnia w całym województwie kujaw-

sko-pomorskim do ZUS wpłynęło elektronicznie **163,5 tys.** wniosków o świadczenie 300 plus na **229,3 tys.** dzieci. Kwota wypłaconych jak dotąd świadczeń w regionie wyniosła **59,8 mln zł.**

Rodzice, którzy jeszcze nie złożyli wniosku, mogą to zrobić do 30 listopada wyłącznie elektronicznie – za pomocą Platformy Usług Elektronicznych (PUE) ZUS, bankowości elektronicznej lub portalu Emp@tia. Jeżeli wniosek zostanie złożony we wrześniu, październiku lub listopadzie to pieniądze trafią na konto w ciągu dwóch miesięcy od złożenia wniosku.

ZUS przypomina, że jakkolwiek nieprawidłowość we wniosku o świadczenie 300 plus wymaga dodatkowej weryfikacji i przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego z klientem, co to wydłuża czas rozpatrzenia wniosku.

Najczęściej popełniane błędy to: nieprawidłowy PESEL

dziecka, błędny numer rachunku bankowego, kilka wniosków złożonych na to samo dziecko. – Zdarzają się również sytuacje, że oboje rodziców wnioskuje o świadczenie na to samo dziecko. Do wniosków nie są dołączane wymagane dokumenty albo są one niewłaściwe, czasami dołączane są niepotrzebnie – wyjaśnia rzeczniczka.

Jeśli w sprawie jest konieczność przeprowadzenia postępowania wyjaśniającego z klientem, na profilu PUE ZUS klienta zamieszczamy wezwanie z prośbą o uzupełnienia wniosku. O wystawieniu takiego wezwania informujemy naszego klienta poprzez sms i wiadomość wysłaną na adres poczty elektronicznej wskazany we wniosku. Niestety wielu rodziców nie reaguje na wezwanie. Brak odpowiedzi zwrotnej skutkuje tym, że świadczenie w dalszym ciągu nie może zostać przyznane.

(red), fot. ZUS

Świetna druga połowa. Mień niepokonany

PIŁKA NOŻNA ▶ Pierwsze 45 minut meczu w Chełmicy nie zapowiadało sukcesu, bo to GKS Fabianki prowadził 1:0. Ale piorunujący początek drugiej odsłony sprawił, że lipnowianie zwyciężyli 2:1 i są liderem tabeli A-klasy



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

Spotkanie czwartej kolejki miało zostać rozegrane w Lipnie, ale na prośbę rywala, który chciał połączyć widowisko sportowe z oficjalnym otwarciem swojego stadionu po remoncie, odbyło się w Chełmicy Dużej. Choć to powiat włocławski, to z racji bliskiego

położenia meczu z tym rywalem można traktować jako derby. Dodatkowo trzeba powiedzieć, że jest to jeden z najtrudniejszych terenów w A-klasie, a GKS jest wicemistrzem poprzedniego sezonu.

To wszystko zapowiadało

trudną przeprawę dla podopiecznych Marcina Bartczaka i tak faktycznie było. Początek był ze wskazaniem na rywali, którzy w 25. minucie objęli prowadzenie. Oba zespoły atakowały, ale do przerwy wynik nie uległ już zmianie, było 1:0. Druga połowa nale-

żała już do Mienia. W 50. minucie trafił na 1:1 Jakub Ciechanowski, a pięć minut później zwycięskiego gola po podaniu Łukasza Bartczaka strzelił Dawid Cymerman. Warto dodać, że to jego szósty gol w czwartym meczu sezonu.

Mień wygrał 2:1 i jest znowu

liderem tabeli, mając tyle samo punktów (10) co druga Unia Chocień. Lipnowianie mają minimalnie lepszy stosunek bramek (12-3). W piątej kolejce Mień zagra w Służewie z szóstym w tabeli Orłem.

Tekst i fot. (ak)

Piłka nożna

Nowe boisko nie pomogło

Przed meczem było uroczyste otwarcie, wyróżnienia, podziękowania, sporo kibiców i dobra atmosfera w Teodorowie, gdzie oficjalnie otwarto nowe boisko (więcej o tym na str. 5.). Niestety po pierwszym gwizdku sędziego w starciu A-klasy już tak kolorowo nie było.



Wicher podejmował w sobotę ekipę Orła Służewo na nowiułkim boisku, które gmina wykonała w ramach drugiego etapu dużej inwestycji w stadion. Płyta równa, być może obecnie najlepsza w powiecie, niewielka ale ładna trybuna, schludne ogrodzenie – to wszyst-

ko sprawia, że stadion w Teodorowie to już nie dawne kartoflisko, a boisko z prawdziwego zdarzenia. Niestety na tym dobre informacje z relacji meczowej się kończą.

Piłkarze z Wielgiego wyszli na murawę ochoczo, ale potem było już tylko gorzej. Pierwszego gola

stracili w 13., drugiego 23. minucie. Nadzieję w serca miejscowych wlał Dominik Krzemiński, trafiając w 33. minucie na 1:2. Takim wynikiem zakończyła się pierwsza połowa. W kilka minut po rozpoczęciu drugiej odsłony Wicher stracił dwa gole, w kolejnych fragmentach



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

meczu następne dwa. Zrobiło się wstydlive 1:6. Gospodarze do końca walczyli o honor i nieco uratował go Dominik Szklarczyk, trafiając na 2:6.

Była to druga porażka Wichra, który na koncie ma z punkty po dwóch pierwszych remisach i zaj-

muje ostatnie miejsce w tabeli A-klasy. Podopieczni trenera Dariusza Szulczewskiego jako jedyni po 4 kolejkach nie wygrali meczu. W piątą zagrają w Piotrkowie Kujawskim. Czy będzie pierwsza wygrana? O tym w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)

Tłuchowia wiceliderem IV ligi!

PIŁKA NOŻNA ▶ Stadion w Lipnie okazał się szczęśliwy dla piłkarzy Tłuchowii, którzy pokonali 3:0 Noteciankę Pakość i awansowali na drugie miejsce w tabeli czwartej ligi. Oczywiście to sobie, a szczególnie Dawidowi Kieplinowi, zawdzięczają korzystny wynik

Z jednego powodu niedzielny mecz był inny niż wszystkie domowe gry Tłuchowii w tym sezonie. Rywale nie wyrazili zgody na grę w Sierpcu, więc trzeba było znaleźć obiekt w powiecie lipnowskim. Wybór padł na Lipno i było to dobre posunięcie. Organizacyjnie pracownicy klubu stanęli na wysokości zadania, wszystko było dopięte na ostatni guzik. Kibice jak zwykle dopisali, pozostawało więc „tylko” załatwić kwestię wyniku meczu. O to zatroszczyli się już piłkarze i trenerzy z Tłuchowa.

Mecz od początku przebiegał pod dyktando gospodarzy, ale w pierwszych minutach brakowało konkretów. Skoro tak, to pora na element zaskoczenia. A taki padł udziałem obrońcy Mateusza Tomaszewskiego, który tak dośrodkowywał w 19. minucie meczu, że wrzucił piłkę za przystawiony kołnierz bramkarzowi Notecianki. Było 1:0. Tłuchowia nadal nie ustawała w atakach, chcąc koniecznie



Więcej zdjęć na naszej stronie:
LIPNO-CLI.PL

podwyższyć wynik. Albo jednak strzały Nowickiego, czy Kieplina były niedokładne, albo gdy już piłka znalazła się w siatce po strzale tego drugiego, sędzia gola nie uznał, bo chwilę wcześniej był faul naszego gracza.

Notecianka próbowała grać z kontry, ale najgroźniejsza była... po stratach Tłuchowii. Po takim błędzie Truskolaskiego jeszcze nic

się nie stało, ale po bezsensownym podaniu bramkarza Klaudiusza Kurka do przeciwników, faulu i rzucie wolnym dla gości, ci uderzyli w poprzeczkę, a po chwili dobitkę bronił Kurek. Do przerwy było 1:0.

W drugiej połowie mnożyły się sytuacje dla Tłuchowii, ale brakowało skuteczności. Notecianka miała jedną, za to bardzo dobrą okazję po kontrze, ale grający trener Kamil

Kala spudłował w dogodnej sytuacji. Wreszcie na kwadrans przed końcem podopieczni Damiana Cackowskiego dopięli swego, a na 2:0 podwyższył Kieplin. Napastnik Tłuchowii póki co trafia w każdym meczu i jest liderem strzelców z 8 trafieniami. Ma osiem goli, bo jeszcze w doliczonym czasie gry dołożył swoją drugą, a trzecią bramkę Tłuchowii, gdy nasz zespół skontrował

rywala. Wynik mógł być jeszcze wyższy, ale ostatecznie 3:0 po tym wcale nie tak łatwym meczu cieszy.

Cieszy tym bardziej, że rywale zagrali dla Tłuchowii, gubiąc punkty (porażki Sparty Brodnica, Elany Toruń, Włocławii). Nasz zespół z 10 punktami awansował na drugie miejsce w tabeli ze startu dwóch punktów do lidera z Inowrocławia. Beniaminek IV ligi ma też najlepszy atak (15 goli strzelonych) i drugą najlepszą obronę (5 straconych). Co szczególnie cieszy, drugi mecz z rzędu czyste konto zachował Klaudiusz Kurek.

W najbliższy weekend Tłuchowia zagra w Pruszcze z tamtejszym Startem, który zajmuje ósme miejsce w tabeli (8 punktów). O skali trudności tego spotkania świadczy jednak wygrana Startu z ostatniej kolejki w Brodnicy. O tym, czy Tłuchowia poradziła sobie na trudnym terenie, przeczytacie w kolejnym CLI.

Tekst i fot. (ak)



Piłka nożna

Mustang wygrał pierwszy mecz w lidze

Od sukcesu rozpoczęły nowy sezon w IV lidze piłkarki UKS Mustang Wielgie. Podopieczne Michała Ziemińskiego pokonały na wyjeździe 4:0 Jędynkę Aleksandrów Kujawski.



4 września UKS Mustang Wielgie udał się na pierwszy mecz ligowy do Aleksandrowa

Kujawskiego. Spotkanie rozpoczęło się od ataków naszego zespołu, czego efektem była

bramka w 5. minucie spotkania zdobyta przez Dobiesz, po akcji kombinacyjnej całego ze-

społu. Po objęciu prowadzenia nie ustawały ataki dziewcząt z Mustanga i w 22. minucie na rajd prawą stroną boiska zdecydowała się Czubakowska, która podała do M. Żebrowskiej i było 2:0. Dwie minuty później na strzał z dystansu zdecydowała się Czubakowska, nie dając szans bramkarce z Aleksandrowa i do przerwy było 3:0.

Po zmianie stron nasz zespół kontrolował spotkanie i w 75. minucie ustalił wynik spotkania na 4:0, a swoją drugą bramkę w meczu zdobyła M. Żebrowska. Było to bardzo dobre widowisko w wykonaniu

Mustanga i dobry start w macie, ale trudnej lidze. Za tydzień nasz zespół pauzuje, ale za dwa tygodnie rozegra pierwsze spotkanie ligowe u siebie, na nowym obiekcie w Teodorowie, w niedzielę 18 września o godzinie 11.00. Skład zespołu: Gała, Ziemińska (Kwiatkowska), A. Żebrowska, Marchlewska, Smerczak (Bartczak), Jesionowska, Stroisz (Lewandowska), Dobiesz, Pikos, Czubakowska, M. Żebrowska. Rezerwa: Andrzejewska, Kamińska, Rybczyńska, Królikowska, Kurowska.

Tekst i fot. (ak)